

Dajmy się
Bogu zaskoczyć



Józef Gawel SCJ

Dajmy się Bogu zaskoczyć

ROZWAŻANIA
NA ROK MIŁOSIERDZIA



KOREKTA

Elżbieta Małasiewicz-Machula

DESIGN & DTP

PROJEKT OKŁADKI

Klemens Knap

FOT. NA OKŁADCE

pl.depositphotos.com

IMPRIMI POTEST

06.02.2016, L.dz. 47/2016

ks. Wiesław Świąch SCJ

prowincał

ISBN 978-83-7519-379-4

© 2016 Wydawnictwo Księży Sercanów

ul. Saska 2, 30-715 Kraków

tel./fax: 12 290 52 98

e-mail: dehon@wydawnictwo.net.pl

sprzedaz@wydawnictwo.net.pl

www.wydawnictwo.net.pl

Druk: Drukarnia EKODRUK, Kraków 2016

awarte tu rozważania poruszają najważniejsze tematy Roku Miłosierdzia (2016). Okazać się mogą one bardzo przydatne tym wszystkim, którzy przez nawiedzenie Bramy Miłosierdzia pragną uzyskać jubileuszowy odpust. Jednym z warunków uzyskania tego odpustu jest rozważanie na temat miłosierdzia Bożego. Na końcu publikacji zamieszczono też kilka modlitw, którymi można zakończyć swoje nawiedzenie miejsca świętego.



DAJMY SIĘ BOGU ZASKOCZYĆ

*R*ok Święty Nadzwyczajny jest (...) po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami. W tym Jubileuszu dajmy się Bogu zaskoczyć. On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie. Kościół bardzo silnie odczuwa pilną potrzebę głoszenia miłosierdzia Boga. Życie Kościoła jest autentyczne i wiarygodne, gdy czyni z miłosierdzia swoje pełne przekonania przesłanie (...). Kościół jako pierwszy jest wezwany do tego, aby stał się wiernym świadkiem miłosierdzia, wyznając je i żyjąc nim jako centrum objawienia Jezusa Chrystusa. Z serca Przenajświętszej Trójcy, z nieprzeniknionych głębokości tajemnicy Boga, wytryska i nieprzerwanie płynie wielka rzeka miłosierdzia. To źródło nigdy się nie może wyczerpać, bez względu na to, jak wielu do niego przyjdzie. Za każdym razem, gdy ktoś będzie go potrzebował, będzie mógł do niego przystąpić, ponieważ miłosierdzie Boga nie ma końca. Jak są nieprzeniknione głębokości tajemnicy, którą w sobie zawiera, tak też jest niewyczerpane bogactwo, które od niej pochodzi (MV 25).

CZYM JEST JUBILEUSZ?

 Jciec święty Franciszek uczy w bulli *Misericordiae vultus*, czym ma być Jubileusz Miłosierdzia w życiu Kościoła i poszczególnych wiernych. Napisał: „Pragnę bowiem, aby Jubileusz był żywym doświadczeniem bliskości Ojca, niejako dotknięciem ręką Jego czułości, aby wiara każdego wierzącego umocniła się, a tym samym jego świadectwo stawało się coraz bardziej skuteczne”. W tym czasie łaski, przechodząc przez Bramę Miłosierdzia, jesteście wezwani, aby doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję. Mamy utkwić wzrok w miłosierdziu, byśmy sami stali się skutecznym znakiem działania Ojca.

„O, jakże pragnę, aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem tak, byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga!” (MV 5).

MIŁOSIERNĄ MIŁOŚĆ

Bóg kocha nas miłością bezinteresowną, bezgraniczną, nie oczekując niczego w zamian. Ta miłosierna miłość Boga jest najbardziej zdumiewającym atrybutem Boga, syntezą zawierającą orędzie ewangeliczne, wiarę Kościoła. Ta miłosierna miłość jak gdyby „przejmuje” słabość i niegodność człowieka, by go od nich uwolnić. Po to Syn Boży stał się człowiekiem, by ich doświadczyć i zanieść na krzyż cały ból ludzkiej egzystencji. Tak wielka jest otchłań Jego współczucia i miłosierdzia, że stał się towarzyszem drogi i sługą zranionej ludzkości. Żaden grzech nie może wymazać Jego miłosiernej bliskości – mówił papież Franciszek w bazylice watykańskiej 12 grudnia 2015 roku.

DOŚWIADCZYĆ MIŁOSIERDZIA

W czasie katechezy środowej 9 grudnia, czyli nazajutrz po otwarciu Bramy Miłosierdzia w bazylice watykańskiej, Franciszek przypomniał, że spojrzenie na Boga, miłosiernego Ojca i na braci potrzebujących miłosierdzia, oznacza skupienie uwagi na istotnej treści Ewangelii: Jezusie Chrystusie, Miłosierdziu, które stało się Ciałem.

Rok Święty ma służyć życiu miłosierdziem. Jest on nam dany, aby doświadczyć w naszym życiu słodkiego i łagodnego dotyku przebaczenia Boga, Jego obecności obok nas i Jego bliskości szczególnie w chwilach największej potrzeby. „Życzę, aby w tym Roku Świętym każdy z nas doświadczył miłosierdzia Boga, abyśmy byli świadkami „tego, co najbardziej podoba się Bogu”. Czy tylko naiwni mogą sądzić, że to może zmienić świat? Tak, po ludzku mówiąc, jest to szaleństwem, ale „to bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1 Kor 1,25).

CZAS ŁASKI

Fubileusz Miłosierdzia ma być czasem łaski i odnowy duchowej dla Kościoła i poszczególnych wiernych. Kościół powinien się poczuć bardziej odpowiedzialnym „za bycie w świecie żywym znakiem miłości Ojca” (MV 4). Powinien służyć człowiekowi, według określenia bł. Pawła VI: „w każdym jego położeniu, w każdej jego chorobie, i w każdej jego potrzebie”. Kościół ma misję głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego Serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serca i umysłu każdego człowieka. Wszyscy powinni doświadczyć miłości Boga, która pociesza, przebacza i daje nadzieję. Przeżywać pragniemy ten Rok Święty w świetle słowa Pana: *Miłosierni jak Ojciec*. Mamy pozwolić się objąć miłosierdziu Bożemu oraz bardziej zaangażować się, byśmy wszyscy byli miłosierni dla innych, tak jak Ojciec jest miłosierny dla nas (por. MV 14).

BÓG CIERPLIWY I MIŁOSIERNY

*B*óg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech” (Wj 34,6-7).

Miłosierdzie Boże objawione jest w całej Biblii. W Starym Testamencie spotykamy bardzo często podwójne określenie Boga, opis natury Boga zawarty w dwóch słowach: „cierpliwy i miłosierny”. Przytoczony tekst z Księgi Wyjścia zawiera całe bogactwo słów opisujących naturę Boga. Można je streścić jednym zdaniem: Bóg jest miłosierny. Na tej prawdzie zostaje oparte Nowe Przymierze. W nim podkreślone jest, że miłość Boga do Izraela jest bezwarunkowa. Papież Franciszek pragnie tę prawdę, że Bóg jest miłosierny, przybliżyć całemu Kościołowi i każdemu człowiekowi w rozpoczętym Roku Miłosierdzia.

BO JEGO MIŁOSIERDZIE NA WIEKI

Est to refren powtarzany po każdym wersecie Psalmu 136, który podkreśla darmowy charakter zbawczych czynów Boga i utrwała je w sercach wiernych. Przypomina on stworzenie świata, wyjście z Egiptu, odniesione zwycięstwa i wejście do Ziemi Obiecanej. A dokonało się to wszystko dzięki temu, że Bóg jest łaskawy i miłosierny. Psalm ten nazywany jest Wielkim Hallelem i był śpiewany podczas uczty paschalnej. Modlił się tym psalmem także Pan Jezus z apostołami w Wieczerniku.

W wielu psalmach wysławiane jest miłosierdzie Boga. W sposób bardzo czytelny czyni to Psalm 103, który można nazwać hymnem na cześć Boga miłosiernego. Powodem wysławiania Boga jest darowanie grzechów: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem” (Ps 103,3-4). Darowanie grzechów jest wyzwoleniem z niewoli grzechu. Odpuszczając grzechy, Bóg obdarza człowieka swym miłosierdziem. „Miłosierny Pan i łagodny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę” (w. 8). Wielkość tego miłosierdzia Bożego jest porównywana do największej wysokości (na niebie) i najdalszej odległości (wschodu od zachodu), a także do wyrozumiałości ojca w stosunku do własnego dziecka.

BO TAK BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT...

*T*ak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). W przytoczonym zdaniu działanie Boga zostało opisane za pomocą dwóch czasowników: „dawać” i „miłować”. Jest w nim mowa o darze, jaki Bóg przekazuje światu w osobie swego Syna. Dawcą jest Bóg, darem jest Jezus Chrystus, a odbiorcą tego daru jest świat, czyli cała ludzkość. W Ewangelii wg św. Jana Bóg ukazany jest jako podmiot dawania w 42 miejscach. Szczytem tego daru Ojca dla ludzkości jest Jego własny Syn. W darze Syna objawiona jest Jego miłosierna miłość do ludzi. Ten jeden wiersz Ewangelii, można tak powiedzieć, jest streszczeniem całego Pisma Świętego, które objawia nam miłosierzną miłość Boga. Bóg kocha nas miłością bezinteresowną, bezgraniczną i wielkoduszną. Ta Jego miłość jest najbardziej zdumiewającym atrybutem Boga i syntezą całego orędzia ewangelicznego.

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

Najradośniejszą prawdę naszej wiary wyraził św. Jan Apostoł słowami: „Bóg jest miłością” (1 J 4,16). Oznacza to, że ukochał nas bezinteresownie, do końca oraz całkowicie się nam oddał. We wszystkich przejawach miłości Boga do ludzi widzimy Jego niepojęte miłosierdzie, czułość, życzliwość i dobroć. Gdy człowiek stara się naśladować Boga, to jego miłość względem bliźnich również objawi się miłosierdziem, życzliwością i dobrocią. W takim jego postępowaniu odbija się piękno samego Boga. Miłość Boga jest źródłem, wzorem i celem miłości ludzkiej, w pełni ukazanej i zrealizowanej w osobie Jezusa Chrystusa. On nie tylko objawił ludziom Ojca i uczynił ich dziećmi Bożymi, ale ukazał także wzór miłości miłosiernej. On poświęcił się całkowicie „dla Ojca” i „dla ludzi”. Chrześcijanin, naśladowując Chrystusa, staje się w pełni człowiekiem wtedy, gdy poświęca się „dla innych” i służy swoim braciom.

BÓG OBDAROWUJE

*N*asładowanie Boga polega na miłowaniu z bezinteresowną hojnością, której cechą jest „nadmiar”. Kardynał J. Ratzinger uczył, że „Bóg obdarowuje, byśmy mogli dawać, a chrześcijanin to ktoś, kto szuka dobra bez kalkulacji. To ktoś, kto wzorem swojego Boga nie kalkuluje, lecz po prostu kocha”. To ktoś, kto naśladuje Boga. „Bóg jest miłością i dlatego właśnie jest nadmiarem. Nadmiar jest też właściwą przyczyną i formą dziejów zbawienia; nie są one niczym innym, jak wspaniałym procesem, w którym Bóg w niepojętej rzeczywistości stworzył nie tylko świat, lecz także dał siebie samego, aby ten pyłek, jakim jest człowiek, doprowadzić do zbawienia”. Ten „nadmiar” Bożej miłości kontemplujemy w Jego miłosierdziu. W sposób wyjątkowy mamy to czynić w obecnym Roku Miłosierdzia. Kontemplacja tego miłosierdzia powinna prowadzić do uczynków miłosierdzia spełnianych w codziennym życiu.

BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE

Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską [bowiem] jesteście zbawieni” (Ef 2,4-5).

Wyzwolenie człowieka z grzechów i życie w przyjaźni z Bogiem nie jest wynikiem ludzkich zasług, lecz stanowi Boży dar i jest wyrazem niepojętej miłości Bożej. Przemiana, której człowiek doświadcza w swoim życiu, dokonuje się dzięki miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie. Od Boga również pochodzi moc, która uzdalnia wierzącego do dobrego postępowania. To dzięki łasce Bożej – darmo nam danej – historia człowieka i świata jest historią wielkiej i miłosiernej miłości Boga, do grzesznego i słabego człowieka. Żaden człowiek nie mógł sobie wysłużyć, o własnych siłach, łaski zbawienia. Dzieje się to wszystko dzięki temu, że „Bóg jest bogaty w miłosierdzie”.

MIŁOSIERNI JAK OJCIEC

*N*adzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, który jest darem łaski, poprzez przejście przez Drzwi Święte oznacza odkrycie głębi miłosierdzia Ojca, który przyjmuje wszystkich i osobiście wychodzi im na spotkanie. „Jak wiele krzywdy wyrządza się Bogu i Jego łasce, kiedy przede wszystkim twierdzi się, że grzechy są karane Jego sądem i nie stawia się na pierwszym miejscu, że są odpuszczane przez Jego miłosierdzie!” – uczy papież Franciszek. W Roku Jubileuszowym, który mamy przeżywać w świetle słów Pana: „Miłosierni jak Ojciec”, mamy przypominać sobie nauczanie Jezusa Chrystusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Mamy także pozwolić ogarnąć się miłosierdziu Bożemu i zaangażować się, byśmy byli miłosierni dla innych, tak jak Ojciec jest miłosierny dla nas. W miłosierdziu mamy dowód tego, jak Bóg kocha. On daje wszystko z siebie samego, zawsze, za darmo i nie prosząc o nic w zamian (por. MV 14).

OFIARA PRZEBŁAGALNA

 On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4,10). Miłość Boga jest bezinteresowna i wielkoduszna. Z miłości do ludzi posłał na świat swego Syna Jezusa Chrystusa, który stał się ofiarą przebłagalną za grzechy całego świata. „On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2).

Poznając prawdę o miłosierdziu Boga, nabieramy pewności, że Bóg odpuszcza nawet największe grzechy temu, kto za nie żałuje i chce się zmienić. Chrystus, umierając na krzyżu, odkupił wszystkich ludzi od śmierci, do której grzech prowadzi. To na Kalwarii złożył z siebie najdoskonalszą ofiarę za całe stworzenie. I ta ofiara przewyższa swoją wielkością i zakresem wszystkie ofiary Starego Testamentu i obejmuje całą ludzkość.

ABYŚMY ŻYCIE MIELI

W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4,9). Najpełniej objawiła się światu miłość wcielona w osobie Jezusa Chrystusa. Jest ona samą dobrocią i miłosierdziem. W ten sposób Bóg, którego w Starym Testamencie nikt nigdy nie widział, stał się dostępny dla każdego, kto chce czerpać z tego niewyczerpanego źródła miłosierdzia. Jezus Chrystus przyniósł nam życie z pełni Ojca (por. J 5,26) i go nam udziela. On przyszedł po to, abyśmy życie mieli i mieli je w obfitości (por. J 10,10). W Jego przyjściu ukazała się dobroć i miłosierdzie Boga. „Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego, Boga, do ludzi (...) z miłosierdzia swego zbawił nas” (Tt 3,4). Jezus Chrystus stał się wykonawcą odwiecznych planów Boga. W Nim też przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie objawiła się odwieczna dobroć i miłość Boga do ludzi.

CHRYSTUS „WYDAŁ SIĘ ZA NAS”

n, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8,32). Jezus Chrystus z woli Ojca oddał życie za grzesznych ludzi i dla ich dobra. Uczynił to dlatego, ponieważ wziął dobrowolnie na siebie grzechy ludzkie wraz z ich konsekwencjami. Uczynił tak, ponieważ: „was umiłował i samego siebie wydał za nas” (Ef 5,2). Zwrot: „nie oszczędził” wskazuje na ogrom miłości miłosiernej. Powodowany nią Ojciec dopuścił wielkie cierpienia i śmierć na własnego Syna. Natomiast słowa: „ale Go za nas wszystkich wydał” wyrażają wielkość Bożej miłości, która jest źródłem całego dzieła odkupienia. Chrystus, realizując plan Ojca i wydając się na śmierć krzyżową, tym samym dał człowiekowi najwyższe dobro, czyli możliwość osiągnięcia życia wiecznego. A ono jest darem ostatecznym i najważniejszym dla człowieka oraz wypełnieniem jego odwiecznego powołania.

DOZNAŁ MIŁOSIERDZIA

W św. Pawła znajdujemy najbardziej rozbudowaną teologię miłosierdzia. Nic dziwnego! Przecież sam doznał wielkiego miłosierdzia, gdy pod Damaszkiem z prześladowcy chrześcijan został powołany na apostoła Jezusa Chrystusa. Przeżycie to pozostawiło w nim wielki ślad na jego osobowości i pozwoliło zrozumieć, czym jest miłosierdzie. Określa siebie jako tego, który doznał miłosierdzia. Wdzięczność za doznane miłosierdzie była motorem wszystkich jego działań, ponieważ „doznał miłosierdzia” (por. 1 Kor 7,25). Pod koniec życia napisał do swojego ucznia: „Dostałem jednak miłosierdzia (...) Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszość jako przykład” (1 Tm 1,13-16).

Miłosierdzie jest niezasłużonym darem Bożym, Jego łaską, dzięki której jesteśmy powołani do wiary i miłości. Ze względu na wielkość doznanego miłosierdzia, Paweł może stać się wzorem dla wierzących w Chrystusa. Zachęca on chrześcijan do wdzięczności za otrzymane dary oraz by złożyli całych siebie w ofierze, czyli bezinteresownej miłości dla Boga.

BÓG UPODOBAŁ SOBIE MIŁOSIERDZIE

Biskup Andrzej Czaja z Opola mówił w czasie otwarcia Bramy Miłosierdzia: „Bóg upodobał sobie miłosierdzie i zwycięża w sobie skądinąd słuszny gniew, który może się rodzić w zetknięciu z naszą grzesznością. Bóg stale ocala, spieszy z pomocą, obdarowuje, podnosi, tuli do siebie z czułością matki, ogarnia ramionami swej miłości. Bóg jest bogaty w miłosierdzie, dlatego bez obaw i strachu można przystępować do Niego z ufnością, że naszej biedzie zaradzi. Trzeba, aby dzieci Boże, a przecież nimi jesteśmy od dnia chrztu, upodobniały się do swego Ojca. Chodzi o to, abyśmy byli apostołami i świadkami miłosierdzia Bożego. To jest w przekonaniu papieża Franciszka istota życia chrześcijańskiego i lekarstwo dla świata”.

Wezwał wiernych, aby byli miłosierni na miarę Boga. „Nie niżej! Tak wysoko musimy zawiesić poprzeczkę i ciągle starać się z większym zaangażowaniem. To program na całe życie, bardzo trudny w realizacji. Miłosierdzie realizuje się w relacjach międzyludzkich. Proszę Was – zweryfikujmy nasze odniesienia do starszych, chorych, rodziców, sąsiadów, chorego kapłana czy siostry zakonnej. Zadbajmy by nasze domy były otwarte i gościnne”.

NAJWAŻNIEJSZY ATRYBUT BOŻY

*M*iłosierdzie Boga to przymiot Boży wyrażający się w Jego pełnej miłości postawie wobec człowieka, bez względu na Jego zasługi. Bóg, okazując miłosierdzie, wychodzi naprzeciw człowiekowi. I to miłosierdzie wyraża właściwą Bogu dobroć i miłość. Pismo Święte, zarówno Stary, jak i Nowy Testament, zawierają urzekające teksty dotyczące miłosierdzia Bożego. Jest ich bardzo wiele i występują w całym Piśmie Świętym ponad pięćset razy. Stary Testament posługuje się trzema różnymi określeniami miłosierdzia:

- ▶ *rahamim* – wyraża litość, współczucie o mocnym zabarwieniu emocjonalnym. Wyraża ono np. uczucie matki do własnego dziecka czy kochającego męża do cierpiącej żony;
- ▶ *hesed* – wyraża dobroć i współczucie, które przejawiają się w solidarnej pomocy. Wynika z wierności własnym zobowiązaniom, np. przymierzu. Dlatego w Biblii często jest używane w łączności z określeniem przymierza, np. „miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze” (Łk 1,72);
- ▶ *hen* – niekiedy to słowo oznacza dobroć i życzliwość dla drugiej osoby. Kiedy jest ona okazywana w potrzebie czy trudnej sytuacji, wskazuje również na postawę miłosierdzia.

OBLICZE MIŁOSIERNEGO OJCA

 bliczem miłosiernego Ojca jest Jezus Chrystus. W Nim miłosierdzie stało się żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię. „Zesłał On swojego Syna, narodzonego z Maryi Dziewicy, aby objawić nam w sposób ostateczny swoją miłość” (MV). „Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie tajemnicy Bożej miłości w jej pełni. «Bóg jest miłością» (1 J 4,8.16) ogłasza – po raz pierwszy i jedyny na kartach Pisma Świętego – Jan Ewangelista. Ta miłość jest już wtedy możliwa, widoczna i namacalna w całym życiu Jezusa. Jego osoba jest niczym innym jak tylko miłością. To miłość, która się daje za darmo” (MV 8).

Według określenia św. Jana Pawła II: „Jezus jest epifanią miłości Ojca”. Ukazał On bowiem ludzkości najgłębszą prawdę o Bogu, a zarazem o człowieku, objawiając Ojca, który jest bogaty w miłosierdzie. Najbardziej czytelnym znakiem tej miłości jest Jego Serce. „Poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego, miłosierdzie Boże dochodzi do ludzi” – mówił w czasie kanonizacji św. Faustyny.

CHRYSTUS IKONĄ MIŁOSIERDZIA

W Jezusie Chrystusie odkrywamy oblicze Ojca, który jest „Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy” (por. 2 Kor 1,3). „Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia” (Ef 2,4-5). Pełnia tej miłości objawiła się w ofierze krzyża. Taka jest miara miłosiernej miłości!

Chrystus uobecnił miłość Boga i uczynił ją zasadniczą treścią swej zbawczej misji, czego przykładem są cuda uzdrowień i wskrzeszeń. Ukazał ojcowskie oblicze Ojca poszukującego grzesznika. On przyszedł po to, jak to ogłosił w Nazarecie: „abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4,18-19). W Roku Miłosierdzia chcemy zobaczyć Boga takiego, jakim On jest. Jeśli chcemy zobaczyć to prawdziwe oblicze Ojca, musimy zapatrzyć się na Jezusa Chrystusa, który jest miłosierny. Musimy popatrzyć na Jego czyny.

WYOBRAŹNIA MIŁOSIERDZIA

*S*więty Jan Paweł II uczył, że „człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich” (DiM 14). Dlatego trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie potrzebującego człowieka, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny doznaje opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzebna jest w tym wypadku „wyobraźnia miłosierdzia”, aby przyjść mu z pomocą. Potrzeba wtedy nieść mu wsparcie duchowe i materialne. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Oby dzięki bratniej miłości, tego chleba nikomu nie brakowało! „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

MIŁOSIERNE SERCE

*N*ic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość” – mówił św. Jan Paweł II w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach w 1997 roku. Epifanią tej zbawczej miłości Ojca jest Jezus Chrystus. Najbardziej zaś czytelnym znakiem tegoż miłosierdzia jest Jego Serce otwarte włócznią żołnierza na Kalwarii. „W tym Sercu jest źródło miłosierdzia, które zbawia i rodzi nadzieję” – uczy papież Franciszek.

Święta Faustyna napisała w Dzienniczku: „Miłosierdzie moje przeszło do dusz przez Serce Bosko-ludzkie Jezusa, jako promień słońca przez kryształ”. Napisała także, że Serce Jezusa jest „morzem miłosierdzia”. Pan Jezus wprowadził ją w głębię miłości swego Serca: „Patrz w moje pełne miłości i miłosierdzia Serce, jakie mam dla ludzi, a szczególnie dla grzeszników. Patrz i wnikać w mękę moją”. Rozważając tajemnicę przebitego Serca Chrystusa, z którego wypłynęła Krew i Woda, niezawodny znak miłosierdzia, napisała: „Miłość Boża jest kwiatem – a miłosierdzie owocem”.

KOŚCIÓŁ GŁOSI MIŁOSIERDZIE

*K*ościół głosi i wyznaje miłosierdzie Boże oraz odwołuje się do niego w obliczu wszelkich form i przejawów zła fizycznego i moralnego. Czyni to, koncentrując się na osobie Jezusa Chrystusa, na Jego życiu i Ewangelii, na Jego krzyżu i zmartwychwstaniu, na całej Jego tajemnicy. Szczególną formą wyznawania miłosierdzia Bożego przez Kościół jest oddawanie czci Boskiemu Sercu Jezusa, w którym w sposób najbardziej przekonujący i konkretny objawiła się miłosierna miłość Ojca. W encyklice *Dives in misericordia* św. Jan Paweł II napisał: „W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać Mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawienia miłosiernej miłości Ojca, które stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego” (DiM 13).

PRZESTAŃ SIĘ LĘKAĆ

*S*więty Jan Paweł II w czasie ostatniej pielgrzymki do ojczyzny mówił na lotnisku w Balicach, że zna problemy polskich rodzin, zwłaszcza wielodzietnych rodzin, ludzi bezrobotnych i w podeszłym wieku, że dzieli ich radości i cierpienia, że wspiera ich w dobrych zamiarach gorącą modlitwą. I wszystkim przynosi przede wszystkim zachętę do nadziei. I to było główne przesłanie tej ostatniej pielgrzymki z 2002 roku. „Wszystkim moim rodakom przynoszę dziś przesłanie nadziei płynącej z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, zmartwychwstały Chrystus mówi dziś do każdego i każdej z was: «Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków» (Ap 1,17-18). Oto przesłanie miłosierdzia Bożego, które przynoszę dziś mojej ojczyźnie i moim rodakom: «Przestań się lękać!». Zaufaj Bogu, który bogaty jest w miłosierdzie. Jest z Tobą Chrystus, niezawodny Dawca nadziei”.

CZYNIĆ MIŁOSIERDZIE

*P*an Jezus mówi do wszystkich swoich uczniów: „Uczcie się ode Mnie...”, czyli słuchajcie moich słów, ale także bierzcie przykład z mojego postępowania. Z tego przykładu i działania Chrystusa każdy chrześcijanin powinien uczyć się, w jaki sposób realizować miłosierdzie w swoim codziennym życiu.

Streszczeniem całego nauczania Chrystusa są Jego błogosławieństwa. W Roku Miłosierdzia cały Kościół zwraca zwłaszcza uwagę na słowa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. To błogosławieństwo zostało szczególnie zauważane w nauczaniu Kościoła. Przekładało się to na wiele konkretnych dzieł charytatywnych związanych z miłosierdziem chrześcijańskim, które Kościół realizował w ciągu wieków i obecnie realizuje. Na różne ludzkie biedy: głód, choroby, kalectwa, opuszczenia, Kościół odpowiadał konkretnymi uczynkami miłosierdzia. I na gruncie tego doświadczenia została wypracowana i wprowadzona do nauczania katechetycznego Kościoła doktryna o uczynkach miłosierdzia względem ciała i względem duszy. Rok Miłosierdzia „jest po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami” (MV 25).

DIVES IN MISERICORDIA

Papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus*, zapowiadającej nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, odwołuje się do encykliki św. Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia*. Uczył on w niej, że „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem. (...) Ta sama tajemnica Chrystusa (...) każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierną miłość Boga, objawioną w tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłosierdzia odwoływać się, wzywać go na naszym trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata”. W bardzo trudnej sytuacji świata XXI wieku tym bardziej należy zwracać się do miłosierdzia Bożego i wołać w modlitwie: „Miej miłosierdzie dla nas i świata całego”.

PRZEBACZENIE

*M*łściwe Bogu jest stosowanie miłosierdzia i w tym najwyraźniej wyraża się Jego wszechmoc” – uczył św. Tomasz z Akwinu. A liturgia w jednej ze swoich najstarszych kolekt przywołuje następujące słowa modlitwy: „Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc”. To Jego bycie miłosiernym znajduje swe potwierdzenie w całej historii zbawienia. Psalm w sposób szczególny ukazują to Boże miłosierdzie. „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem” (Ps 103,3-4). „On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany” (Ps 147,3). Miłosierdzie Boga nie jest jakąś abstrakcyjną ideą, ale jest konkretnym faktem, dzięki któremu objawia On swoją miłość ojcowską i matczyną w stosunku do ludzi. Tę miłość miłosierną objawia przez odpuszczenie i przebaczenie grzechów (por. MV 6).

MIŁOSIERNI WOBEC NASZYCH BRACI

Gaczyna się czas wielkiego przebaczenia. To Jubileusz Miłosierdzia. To czas, aby odkryć obecność Boga i Jego ojcowską czułą troskę, którą okazuje przez miłosierdzie” – mówił papież Franciszek przy otwarciu Bramy Miłosierdzia w bazylice św. Jana na Lateranie. Naśladując Boga, który okazuje nam miłosierdzie przez przebaczenie, pragniemy również być miłosierni wobec naszych bliźnich. Starając się być miłosierni dla innych, tak jak Ojciec jest miłosierny dla nas, mamy sobie wzajemnie wybaczać doznane krzywdy i urazy i dążyć do pojednania. Należy więc pokonać stare waśnie, konflikty, spory w rodzinach i sąsiedztwie. Należy porzucić żal, złość, przemoc i zemstę i pokonać je przez przebaczenie. I to przebaczenie będzie najbardziej widocznym wyrazem miłości miłosiernej, a także sprawdzianem autentyczności naszej wiary.

BĄDŹCIE MIŁOSIERNI

*P*an Jezus uczy nas, w jaki sposób być miłośnymi. „Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzoną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze” (Łk 6,37-38). Miłość miłosierdną mamy świadczyć przez wzajemne wybaczenie sobie doznanych uraz czy przykrości. Mamy bowiem, jako uczniowie i wyznawcy Chrystusa, realizować program zawarty w Ewangelii. Pan Jezus uczy nas, aby nie sądzić i nie potępiać. Wiemy, ile zła czynią złe słowa spowodowane uczuciami zazdrości i zawiści. W Roku Miłosierdzia, który jest czasem nawrócenia, należy zapytać samego siebie: czy moje wypowiedane słowa i sądy są zawsze wyrazem dobroci i życzliwości? Czy one przynoszą pokój, radość, nadzieję? Ileż dobrze można uczynić przez życzliwe i dobre słowa. One mogą podnosić i dodawać nadziei, ale także mogą poniżać i krzywdzić. Oby nasze słowa były zawsze wyrazem miłości miłosiernej względem naszych bliźnich.

NAWRÓCENIE

Fundamentem, na którym wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie” – mówił abp Stanisław Gądecki w czasie otwarcia Bramy Miłosierdzia w Poznaniu. To miłosierne działanie Boże niczego nie narzuca człowiekowi, ale czeka na cierpliwe przyjęcie i na otwarcie się ze strony człowieka, którego odpowiedzią będzie nawrócenie. Ono jest dziełem łaski Bożej i wolnej woli człowieka. Do tego nawrócenia wzywa nas papież Franciszek. Bo Jubileusz Miłosierdzia jest sposobnym czasem na zmianę życia. W obliczu popełnionego zła, nawet ciężkich przestępstw, należy żałować za grzechy i przez sakrament pokuty powracać do Ojca. „Bóg nie męczy się, trzymając rękę wyciągniętą. On zawsze jest gotowy do wysłuchania (...). Wystarczy tylko przyjąć zaproszenie do nawrócenia i poddać się sprawiedliwości, podczas gdy Kościół ofiaruje miłosierdzie” (MV 19).

PIELGRZYMKA I DRZWI ŚWIĘTE

*B*odźcem do nawrócenia w Roku Miłosierdzia jest pielgrzymka i przejście przez Drzwi Święte. To przejście jest doświadczeniem miłosierdzia i wezwaniem do nawrócenia, by stać się miłosiernymi dla innych. W sposób szczególny tego miłosierdzia doświadczamy w sakramencie pokuty, który wzywa do nawrócenia. W centrum Roku Świętego jest postawiony ten sakrament, ponieważ on pozwala dotknąć wielkości miłosierdzia. Rok Święty jest czasem sposobnym do przemiany życia. Trzeba tylko przyjąć zaproszenie do nawrócenia i poddanie się sprawiedliwości (por. MV 19).

Miłosierdzie jest objawione w Nowym Testamencie jako podstawowy wymiar misji Jezusa. Również powinno ono być regułą życia uczniów Chrystusa i być postawione na pierwszym miejscu w ich życiu. W ten sposób powinni naśladować swego Mistrza Jezusa Chrystusa, który przyjął zaproszenie grzesznika i spożywał posiłek w jego domu. Bóg przekracza sprawiedliwość miłosierdziem i przebaczeniem. Ta Boża sprawiedliwość jest miłosierdziem udzielonym wszystkim jako łaska na mocy śmierci i zmartwychwstania. Krzyż Chrystusa jest sprawiedliwością Boga nad nami wszystkimi (por. MV 21).

ZNAKI MIŁOSIERDZIA

sakrament pokuty i pojednania jest znakiem miłosierdzia Bożego. W Roku Świątym ten sakrament jest mocno podkreślany, ponieważ on pozwala dotknąć wielkości miłosierdzia (por. MV 17). Znakiem miłosierdzia są także odpusty, które możemy uzyskać w tym roku łaski. Papież Franciszek zwraca uwagę, że możliwość uzyskania odpustu w Roku Miłosierdzia powinna wypływać z pragnienia prawdziwego nawrócenia. „Przebaczenie Boga dla naszych grzechów nie zna granic (...). Pomimo przebaczenia, w naszym życiu niesiemy sprzeczności, które są konsekwencją naszych grzechów. W sakramencie pojednania Bóg przebacza grzechy, które zostają naprawdę zgładzone, lecz jednak negatywny ślad, który grzechy zostawiły w naszym postępowaniu i w naszych myślach, pozostaje. Miłosierdzie Boże jednakowoż jest silniejsze niż ten ślad. Staje się ono odpustem Ojca, który poprzez Kościół – Oblubienicę Chrystusa – dosięga grzesznika, któremu udzielił już przebaczenia, i uwalnia go od każdej pozostałości skutków grzechu, umożliwiając mu raczej działanie z miłością oraz wzrastanie w miłości, niż ponowny upadek w grzech” (MV 22).

CZYM JEST ODPUST?

dpust jest odpuszczeniem przez Kościół poza sakramentem pokuty kar doczesnych, jakie winien człowiek ponieść za swoje grzechy. Zbawienie Chrystusowe przynosi człowiekowi odpuszczenie grzechów, a także kary za grzechy. Znakiem odpuszczenia grzechów popełnionych po chrzcie jest sakrament pokuty. Znakiem darowania doczesnej kary za grzechy są odpusty. Przez sakrament pokuty grzechy zostają odpuszczone. Pozostaje jednak do odpokutowania ewentualna kara doczesna. Jak ją określić? Nie sposób jednak bliżej wskazać odpowiedzialności człowieka przed Bogiem za popełnione winy. Również nie można bliżej określić stopnia tej kary doczesnej. Wiara uczy nas, że ta kara doczesna może być odpokutowana już podczas życia ziemskiego lub po śmierci. Pośmiertne jej odpokutowanie nazywa się czyśćcem. Znakiem darowania doczesnej kary za grzechy są odpusty. Wiąże je Kościół z różnymi dobrymi czynami, jak określone modlitwy, uczynki miłosierdzia wobec bliźnich, nawiedzenie miejsc świętych, zwłaszcza w czasie jubileuszy. Z Rokiem Świętym związany jest odpust zupełny. Polega on na odpuszczeniu wszelkiej doczesnej kary za grzechy, na jaką człowiek zasługuje. Jest to nadzwyczajna łaska tego Jubileuszu Miłosierdzia, który przeżywamy. Obyśmy umieli tę łaskę docenić i z niej skorzystać.

WARUNKI ZYSKANIA ODPUSTU

 Rokiem Jubileuszowym związana jest łaska zyskania odpustu zupełnego. Ojciec święty Franciszek zwraca uwagę, że możliwość uzyskania odpustu w Roku Miłosierdzia powinna wypływać z pragnienia prawdziwego nawrócenia. „Ważne jest, aby ten moment był połączony przede wszystkim z sakramentem pojednania i uczestnictwem we Mszy Świętej oraz refleksją nad miłosierdziem” – napisał papież. Aby ten odpust zyskać należy spełnić zwykłe warunki. Są nimi: intencja zyskania odpustu, sakramentalna spowiedź, Komunia Święta, modlitwa w intencjach ojca świętego oraz wykluczenie jakiegokolwiek przywiązania do grzechu. Dodatkowe warunki, które należy spełnić w Roku Jubileuszu Miłosierdzia:

- ▶ pielgrzymka do katedry lub kościoła jubileuszowego i przejście przez Drzwi Święte;
- ▶ przystąpienie do sakramentów świętych i uczestnictwo we Mszy Świętej;
- ▶ rozważanie o miłosierdziu;
- ▶ odmówienie *Wierzę w Boga* i modlitwy za papieża oraz w intencjach, które nosi on „w sercu dla dobra Kościoła i całego świata”.

Ten odpust mogą zyskać chorzy, a nawet więźniowie. Osoby chore, starsze i samotne mogą zyskać ten odpust bez pielgrzymki do świątyni jubileuszowej. Warunkiem jego uzyskania jest przeżywanie choroby z wiarą i radosną nadzieją, przyjęcie Komunii Świętej lub uczestnictwo we Mszy Świętej i modlitwie, również za pośrednictwem środków masowego przekazu. Również więźniowie mogą go uzyskać, o ile szczerze pragną włączyć się w życie społeczeństwa i spełnia warunki: potraktowanie przejścia przez drzwi celi więziennej jako przejścia przez Drzwi Święte; nawiedzenie kaplicy więziennej, uczestnictwo we Mszy Świętej; refleksja nad miłosierdziem; odmówienie wyznania wiary i modlitwa za ojca świętego i w jego intencjach.

Ojciec święty wskazuje ponadto, że będzie go można uzyskać również dla zmarłych. „Tak jak pamiętamy o nich podczas Mszy Świętej, tak też możemy, w wielkiej tajemnicy świętych obcowania, modlić się za nich, aby miłosierne oblicze Ojca uwolniło ich od wszelkich pozostałości winy i by mógł On przygarnąć ich do siebie w nieskończonej szczęśliwości”.

APEL O PRZEBACZENIE

*P*rezydium Konferencji Episkopatu Polski skierowało apel o przebaczenie i darowanie win w Roku Miłosierdzia. „Zwracamy się do wszystkich środowisk z gorącym apelem o wzajemne przebaczenie i darowanie win w myśl słów Chrystusa: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5,7)”. Biskupi zachęcają, by Rok Jubileuszowy był czasem doświadczenia miłosierdzia Bożego oraz czasem świadczenia miłosierdzia. „Wezwanie do życia miłosierdziem oznacza przede wszystkim dążenie do przebaczenia i pojednania: do przebaczenia zniewag, porzucenia żalu, złości, przemocy i zemsty. Przebaczenie stanowi siłę, która przywraca nam nowe życie i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją. Życie miłosierdziem oznacza także powstrzymanie się od potępienia bliźnich. Kościół wzywa do praktykowania uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy oraz do międzyludzkiej solidarności. Trudno sobie wyobrazić dobrze funkcjonującą wspólnotę polityczną bez solidarności czy też przenikniętą duchem pokoju wspólnotę międzynarodową pozbawioną gotowości do wykraczania poza czysto partykularne interesy. Gdyby życie społeczne było pozbawione solidarności, łatwo zamieniłoby się ono w piekło zgutowane człowiekowi przez człowieka”.

UCZYNKI MIŁOSIERDZIA

Jako chrześcijanie pamiętamy o słowach Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Wszystko, co czynione jest dla drugiego człowieka, może i powinno być uznane za czynione dla samego Chrystusa. Rok Jubileuszowy jest z jednej strony doświadczeniem Bożego miłosierdzia, a z drugiej strony jest czasem świadczenia miłosierdzia. To świadczenie miłosierdzia tradycja Kościoła wyraziła w siedmiu uczynkach względem ciała (głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, chorych odwiedzać, więźniów pocieszać i umarłych grzebać), i siedmiu uczynkach względem duszy (błądzących napominać, wątpiącym dobrze radzić, strapionych pocieszać, nieumiejętnych pouczać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych). „Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia, abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też nie” (MV 15).

POSŁUGA MIŁOSIERDZIA ZAKONÓW

o czynienia miłosierdzia zobowiązani są wszyscy wyznawcy Chrystusa. Jednak zakony w sposób szczególny, poprzez całe wieki, dawały dowody wielkiej ofiarności w pracy charytatywnej. „Myśl i troska o potrzebujących wyrażana przez modlitwę, opiekę nad nimi i okazywaną gościnność, zawsze stanowiła naturalny składnik różnych form życia konsekrowanego, także kontemplacyjnego” (VC 82). Wyrazem tej pracy charytatywnej były różnorakie dzieła opieki nad dziećmi i młodzieżą, szpitale i kliniki, domy opieki dla starszych i cierpiących, starania zmierzające do uzdrowienia najbardziej ukrytych i najboleśniejszych ran ludzi dotkniętych kalectwem i umysłowo upośledzonych, zniewolonych alkoholizmem czy w inny sposób uzależnionych. Poprzez te bardzo liczne dzieła charytatywne osoby konsekrowane świadczyły uczynki miłosierdzia. A to zaangażowanie w te różne dzieła miłosierdzia było ich odpowiedzią na miłość Chrystusa.

APOSTOŁKI MIŁOSIERDZIA

Piotr naszych czasów, papież Franciszek, w bulli *Misericordiae vultus* pisze: „Nasza modlitwa rozciąga się również na wielu Świętych i Błogosławionych, którzy uczynili z miłosierdzia swoją misję życia. W sposób szczególny myśl kieruje się ku wielkiej apostołce miłosierdzia, świętej Fausty-nie Kowalskiej. Ta, która została wezwana do wejścia w głębokości miłosierdzia Bożego, niech wstawia się za nami i uzyska dla nas łaskę życia i chodzenia zawsze w świetle Bożego przebaczenia oraz w niezachwianej ufności w Jego miłość” (MV 24).

Żywym symbolem chrześcijańskiego miłosierdzia była bł. Matka Teresa z Kalkuty. Ona swoim życiem pokazała, że miłość nie jest pojęciem abstrakcyjnym i nie polega na słowach, lecz na działaniu. Na różne sposoby przypominała, że trzeba w drugim człowieku widzieć Chrystusa. „Bóg utożsamiał się z głodnym, chorym, nagim, bezdomnym; głód to nie tylko brak chleba, ale brak miłości, opieki, brak poczucia, że jest się kimś dla kogoś”.

MIŁOSIERDZIE W KRAKOWIE

*K*ardynał Franciszek Macharski nazwał Kraków ziemią szczególnie płodną w ludzkie czyny miłosierdzia. „Tajemnica Ojca Niebieskiego i Jego miłości, którą Kościół wyznaje i głosi, do której się odwołuje, starając się czynić miłosierdzie, winna stać się przedmiotem rozważań teologicznych. Ta potrzeba ogólnokościelna ma swój wyraz całkiem szczególny w Krakowie. Kraków jest bowiem od stuleci miejscem, na którym szczególnie donośnie rozbrzmiewa echo wyrażonej w Biblii prawdy o miłosierdziu Boga. Ta ziemia jest szczególnie płodna w ludzkie czyny będące owocem objawienia tajemnicy miłosiernego Boga: czy to chodzi o przejawy pobożności serc ludzkich, czy o wsparcie społeczne dzieła miłosierdzia”. Wyrazem tego są święci i błogosławieni, którzy bez reszty oddani byli miłosierdziu. Spośród tych wielkich ludzi miłosierdzia wymienić warto św. Jana Kantego i św. brata Alberta, ks. Piotra Skargę.

Jakby w nagrodę za takich ludzi jak św. Faustyna, św. Jan Paweł II, św. brat Albert, Kraków stał się międzynarodową stolicą Miłosierdzia Bożego i Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku, przeżywanych w Roku Miłosierdzia z hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

ISKRA MIŁOSIERDZIA

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie (...) Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść «iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście». Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia! (...) Bądźcie świadkami miłosierdzia!” (św. Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w Krakowie-Łagiewnikach w czasie konsekracji nowej świątyni Miłosierdzia Bożego w 2002 roku).

ŚW. JAN KANTY - KAPŁAN I PROFESOR

Był w latach 1390-1473. Pochodził z rodziny mieszczańskiej z Kęt. Ukończył studia w Akademii Krakowskiej. Był profesorem filozofii i teologii, a także kanonikiem oraz kustoszem kolegiaty św. Floriana w Krakowie. Zasłynął z pobożności i wielkiego miłosierdzia. Po jego śmierci rozwinął się jego kult jako wielkiego jałmużnika i człowieka zatroskanego o ubogich. Nigdy nie przeszedł obojętnie wobec biednych, sierot i potrzebujących. Pewnego razu, nie mając nic do dania żebrakowi, ofiarował mu swoje ubranie i buty. Na widok biedaka proszącego o posiłek miał zwyczaj wstawać ze swojego miejsca i mówić: „Chrystus przychodzi”.

Ksiądz Piotr Skarga napisał o nim: „W zachowaniu postów był pilny, w cierpliwości łaskawy, w wierze stateczny, w miłości gorący, w pokorze niski, w rozmyślaniu tajemnic Bożych wysoki, w oczekiwaniu mocny, we wstrzemięźliwości osobliwy”.

ŚW. BRAT ALBERT - BYĆ DOBRYM JAK CHLEB

*A*lbert Chmielowski żył w latach 1845-1916. Został kanonizowany w 1989 roku przez św. Jana Pawła II. Jako młody człowiek uczestniczył w powstaniu styczniowym, gdzie odniósł rany i utracił nogę. Dostał się do niewoli. Po uwolnieniu wyjechał na studia malarskie do Paryża i Monachium. Po powrocie do kraju był uważany za dojrzałego malarza, autora wielu obrazów religijnych. W 1880 roku nastąpił u niego przełom duchowy. Porzucił sztalugi, przywdział habit tercjarza franciszkańskiego, a jego pracownia artystyczna stała się przytuliskiem nędzarzy. Założył w Krakowie przytulisko dla bezdomnych, a kolejne dwadzieścia w innych miastach. Organizował także domy dla sierot, kalek, starców, nieuleczalnie chorych. Powołał do życia dwie wspólnoty zakonne: albertynów i albertynek posługujących ubogim. Nazwano go najpiękniejszym człowiekiem swego pokolenia i najwierniejszym naśladowcą św. Franciszka. W ikonografii przedstawia się go w szarobrazowym habicie; obejmuje ramieniem dziecko lub biedaka. Znany jest z powiedzenia: „Trzeba być dobrym jak chleb”. Polski Sejm ogłosił rok 2016 – Rokiem Brata Alberta.

ŚW. FAUSTYNA - APOSTOŁKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

*F*elena Kowalska (s. Faustyna) żyła w latach 1905-1938. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. W 1931 roku Pan Jezus zażądał, aby namalowała Jego obraz z napisem: „Jezu, ufam Tobie”. Od tego czasu zaczęła głosić przesłanie Bożego Miłosierdzia. Została kanonizowana w 2000 roku. Znana jest jako apostołka Bożego Miłosierdzia. Pan Jezus wybrał tę pokorną zakonnicę do przypomnienia całemu światu, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie. Zaszczycił ją licznymi nadprzyrodzonymi wizjami, w których się jej ukazywał. Za jej pośrednictwem przekazał orędzie miłosierdzia dla współczesnego świata oraz nowe formy tego kultu. Siostra Faustyna widziała przebity bok Chrystusa i wychodzące z niego promienie. Jest on „źródłem niezgłębionego miłosierdzia, z którego tryskają wszelkie łaski dla dusz”. „Miłosierdzie moje przeszło do dusz przez Serce Bosko-ludzkie Jezusa, jak promień słońca przez kryształ”.

W dniu jej kanonizacji św. Jan Paweł II modlił się: „Twoje orędzie światłości i nadziei niech się rozprzestrzeni na całym świecie, niech przynagla grzeszników do nawrócenia, niech uśmierza spory i nienawiść, niech uzdalnia ludzi i narody do czynnego okazywania braterstwa”.

UCZYNNKI WZGLĘDEM DUSZY - GRZESZNYCH UPOMINAĆ

Pierwszym uczynkiem względem duszy jest upominanie błędzących. Pan Jezus zachęca, by brata który błądzi, upomnieć w cztery oczy (por. Mt 18,15). Celem upomnienia braterskiego jest ustrzeżenie bliźniego przed grzechem i wsparcie go na drodze do dobrego. Człowiek opanowany przez miłość własną nie zawsze potrafi dostrzec swoje błędy i grzechy oraz grożące mu niebezpieczeństwa. Dlatego upominanie bliźnich jest ostrzeganiem ich przed złem i niesieniem im pomocy w duchowej potrzebie. Braterskie upomnienie i dobre słowo potrafią odnieść pozytywny skutek i powstrzymać kogoś przed grzechem. To upomnienie może przybierać różne formy: pouczenia, rady, prośby, zachęty lub nagany, niekiedy pośrednictwa lub pomocy innych ludzi. Takie postępowanie wymagać będzie cywilnej odwagi i dyskrecji. Jest ono znakiem prawdziwej miłości i wyrazem troski o dobro drugiego człowieka. Jest ono jednak bardzo cennym czynem miłosierdzia, bo powstrzymuje drugiego przed popełnieniem błędu, który może bardzo zaważyć na przyszłym życiu człowieka.

NIEUMIEJĘTNYCH POUCZAĆ

Drugim uczynkiem miłosierdzia względem duszy jest nieumiejętnych pouczać. Pouczać, czyli dobrze radzić, to znaczy ukazywać i proponować ludziom żyjącym w niepewności czy rozterce właściwą drogę i rozwiązanie. By dobrze radzić bliźniemu, najpierw należy wysłuchać jego wątpliwości i zrozumieć trudności. Może się zdarzyć, że on nie ma komu powiedzieć o swoich wątpliwościach i problemach. Już samo życzliwe wysłuchanie drugiego człowieka, może być pomocą i dodać otuchy oraz siły. Jako chrześcijanin nie mogę pozostać obojętny wobec ludzi błędzących, ale mam obowiązek dzielić się z drugim człowiekiem dobrą radą i zdobytym doświadczeniem. Tą dobrą radą dla ludzi żyjących w wątpliwościach powinny być przede wszystkim życzliwe i dobre słowa kierowane do drugiego człowieka. One mogą przynosić pokój, radość, nadzieję oraz czynić każdy dzień piękniejszym. Dobrym słowem pomagamy sobie wzajemnie i zachęcamy do dobrego życia. Czy moje słowa i rady są zawsze wyrazem życzliwości i dobroci?

WĄTPIĄCYM DOBRZE RADZIĆ

*T*rzecim uczynkiem miłosierdzia względem duszy jest „wątpiącym dobrze radzić”. Dobra rada jest bardzo potrzebna w stosunku do ludzi żyjących w wątpliwościach. Aby dobrze radzić, należy najpierw wysłuchać i zrozumieć problemy i wątpliwości bliźniego. Aby na nie właściwie odpowiedzieć i przekazać dobrą radę, trzeba szukać wskazówek na modlitwie, prosząc Ducha Świętego o potrzebne światło i dar rady. Ten dar Ducha Świętego pomaga roztropnie żyć i patrzeć na świat i jego problemy.

Każdy z nas przeżywa chwile trudne, pełne wątpliwości i pytań. Wtedy nie należy się wahać, by szukać pomocy i dobrych rad u ludzi dojrzałych, mądrych i pogłębionych duchowo. Takich dobrych rad może udzielić kierownik duchowy lub spowiednik. „Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą” (Tb 4,18) – takie wskazanie otrzymuje Tobiasz od swego ojca. Należy także pamiętać o innych słowach z Biblii: „Nic nie czynź bez zastanowienia, a po czynie nie żałuj” (Syr 32,19). Człowiek roztropny niczego nie czyni pochopnie i szuka rady u ludzi doświadczonych i mądrych.

STRAPIONYCH POCIESZAĆ

żęsto spotykamy wokół ludzi smutnych, strapionych, załamanych trudnościami życia czy pozbawionych nadziei oraz przeżywających różne tragedie. Nie wystarczy im wtedy powiedzieć: Nie martw się! Wszystko będzie dobrze! *Sursum corda!* Chociaż te słowa już podnoszą na duchu ludzi zgnębionych i dodają otuchy. Tym naszym bliźnim należy okazać zrozumienie oraz współczucie, a przede wszystkim wysłuchać ich i pozwolić im się wyżyć. Taki człowiek potrzebuje współczucia, żeby ktoś zechciał poczuć jego ból i okazał zrozumienie. Do takiej postawy zachęca Pismo Święte: „Płaczcie z płaczącymi”. Pocieszenie to jednak nie puste słowa, ale nasza obecność, towarzyszenie w tym smutku i serdeczna bliskość. One mogą przynieść strapionemu człowiekowi pokój i ukojenie. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że pocieszanie to także ukazywanie innych spraw pozytywnych, ważnych, ciekawych, radosnych, przysłoniętych obecnie przeżywanym smutkiem. Będzie to delikatnym zwracaniem uwagi na rzeczy piękne, radosne, które przeżyliśmy w naszym życiu i które na nas oczekują. Powtarzajmy często: „Najpiękniejsze jest przed nami” i dajmy ludziom nadzieję.

KRZYWDY CIERPLIWIE ZNOSIĆ

Krzywdy cierpliwie znosić – to następny uczynek miłosierdzia względem duszy. Cnota cierpliwości potrzeba jest każdemu człowiekowi w każdym stanie życia. Święty Paweł w *Hymnie o Miłości* uczy, że „miłość jest cierpliwa”, czyli że definicją miłości jest cierpliwość. Aby być miłosiernym i cierpliwie znosić wady i braki innych, trzeba się starać wiernie naśladować postawę Jezusa Chrystusa. On jest wzorem cierpliwości i miłosierdzia. On mówi do wszystkich: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i łagodny sercem”. Uczmy się od Jezusa, w jaki sposób przyjmować krzywdy doświadczane od innych. On także jest wzorem cierpliwości wobec drugiego człowieka. Aby odznaczać się taką cierpliwością wobec naszych prześladowców, trzeba za nich się modlić: „Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5,44). Wielką pomocą w ćwiczeniu się w cierpliwości, będzie powtarzanie jako aktu strzelistego wezwania z *Litanii do Serca Jezusowego*: „Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nade mną”.

URAZY CHĘTNIE DAROWAĆ

Urazy chętnie darować” to szósty uczynek miłosierny. Urazy należy darować, czyli przebaczyć. Darować urazy to nie pozwolić, aby doznana krzywda stała się powodem smutku, rozgoryczenia czy chęci zemsty i odpłaty. Przebaczyć to uwolnić się od przeszłości i starać się zapomnieć doznane krzywdy czy inne zranienia. By łatwiej było przebaczyć, należy mniej myśleć o sobie, o swojej urażonej dumie oraz przestać wypominać błędy temu, kto nas uraził. Przebacząc naszym winowajcom, sprawiamy, że szybciej goją się doznane rany i pokój ducha wraca do naszych serc. Aby przebaczać, trzeba zaangażować w to całą swoją wolę i nie podtrzymywać w sobie złych myśli i uczuć. Brak przebaczenia męczy i zamyka na innych oraz odbiera radość życia. Trzeba świadomie wypowiadać słowa codziennej modlitwy: „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Do chętnego darowania uraz zachęcają nas także inne słowa Pisma Świętego: „Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce” (Ef 4,26).

MODLIĆ SIĘ ZA ŻYWYCH I UMARŁYCH

*M*odlić się za żywych i umarłych” – to ostatni uczynek miłosierdzia względem duszy. Każdy z nas wie, że choćbyśmy bardzo się starali i wysilali, aby spełniać uczynki miłosierdzia, czyli karmili głodnych, rozdawali im chleb, odwiedzali chorych i więźniów, dobrze innym radzili, pocieszali i wspierali potrzebujących, to jednak zawsze pozostaną ludzie spragnieni miłosierdzia i nieobjęci pomocą. W tej sytuacji pozostaje jeszcze jeden uczynek miłosierdzia, czyli modlitwa za żywych i umarłych. W takiej sytuacji warto odwołać się do apostołki miłosierdzia św. Faustyny. Zachęcała ona do świadczenia miłosierdzia w potrójny sposób: cieniem, słowem i modlitwą. Modlitwa także jest cieniem miłosierdzia. Niekiedy w konkretnej sytuacji tylko ona nam pozostaje. I to miłosierdzie okazywane przez modlitwę może być praktykowane zawsze i wszędzie, w każdej sytuacji i okolicznościach. Ona jest także wyrazem wiary w obcowanie świętych. Modląc się za innych, czujemy się odpowiedzialni za naszych bliźnich. Modląc się za bliźnich żywych czy umarłych, troszczymy się o ich zbawienie.

UCZYNKI MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM CIAŁA

Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w jego potrzebach ciała i duszy (...) Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać” (KKK 2447).

W powszechnym przekonaniu, gdy mówimy o uczynkach miłosiernych, najczęściej mamy na myśli jakąś formę jałmużny, czyli dobra materialnego udzielonego potrzebującemu. Chodzi o potrzeby bezpośrednie, takie jak potrzeba pokarmu czy ubrania. Przez taką jałmużnę często ratujemy życie bliźniego czy podtrzymujemy jego życie. To są podstawowe potrzeby człowieka. Z biegiem czasu, zwłaszcza pod wpływem tradycji biblijnej i teologii została w Kościele wypracowana doktryna siedmiu uczynków miłosiernych względem ciała. Są one odpowiedzią na podstawowe potrzeby życiowe bliźniego i różne sytuacje: głód, brak ubrania, udanie się w podróż, izolacja w więzieniu, samotność i opuszczenie w chorobie.

GŁODNYCH NAKARMİĆ

łodnych nakarmić” – to pierwszy uczynek miłosierdzia względem ciała. Nakarmić głodnych znaczy po prostu dać jeść tym, którzy tego potrzebują, którzy są głodni, którzy bez własnej winy nie mają wystarczających środków do życia. Głód jest bolesnym efektem biedy, niezaradności, wojen, konfliktów czy klęsk żywiołowych. Pomagając takim ludziom, pomagamy samemu Jezusowi. Obowiązek zaspokojenia głodu jest pierwszym prawem, które wyprzedza wszystkie inne. Już w Starym Testamencie prorok Izajasz uczył, że należy „dzielić swój chleb z głodnym” (Iz 58,7). Dla Pana Jezusa jest pierwszym kryterium przynależności do Niego i pierwszym sprawdzianem miłości bliźniego. W przypowieści o sędzie ostatecznym Jezus jako pierwszy uczynek wylicza właśnie zaspokojenie głodu: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść” (Mt 25,35). Warto zadać sobie pytanie, w jaki sposób angażuję się w dzieło pomocy, aby głodnych nakarmić? Czy włączam się i pomagam różnym akcjom charytatywnym prowadzonym przez parafie, np. Caritas czy inne stowarzyszenia pomagające biednym i potrzebującym?

SPRAGNIONYCH NAPOIĆ

pragnionych napoić – to drugi uczynek miłosierdzia względem ciała, który jest zachętą, aby spragnionym dać pić. Każdy z nas ma doświadczenie zaspokojenia pragnienia, gdy bardzo chciało nam się pić. Wielu ludzi pragnie czystej wody. Na wielu wielkich obszarach ziemi są ludzie cierpiący z powodu braku wody i pożywienia. Znamy te sytuacje z różnych obrazów i audycji w telewizji i w radiu. Mamy również takich spragnionych i w naszym kraju. Są to np. dzieci przebywające w szkole przez wiele godzin bez drugiego śniadania lub jedzące „na sucho” przygotowane przez mamy kanapki. Jest tu wielkie pole pracy dla Caritas, który z zaangażowaniem dokarmia dzieci w szkołach. Wśród tych spragnionych, którym trzeba dać pić, są niekiedy pielgrzymi zmęczeni długim marszem. Są także goście odwiedzający jakiś dom. Znakiem gościnności jest poczęstowanie ich herbatą czy kawą. Niekiedy jest to nie tylko znakiem gościnności, lecz także dzielenia się z człowiekiem życzliwością i towarzystwem.

Tak jak pragniemy czystej wody, tak samo dusza nasza pragnie Boga. Tylko On może zaspokoić najważniejsze pragnienie wody żywej, o której mówił Pan Jezus do Samarytanki przy studni Jakubowej.

NAGICH PRZYODZIAĆ

więty Jan Chrzciciel uczył, że „kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni” (Łk 3,11). Te słowa poprzednika Mesjasza Jezusa Chrystusa są nawiązaniem do proroka Izajasza, który uczył: „[jest] postem, który ja wybieram (...) dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać” (Iz 58,6-7). Echem tego nauczania są słowa św. Jakuba: „Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?” (Jk 2,15-16). Apostoł uczy tu, tak jak uczy Kościół w ciągu całej swej historii, że nie można oddzielać wiary od czynów miłości, gdyż one są jej sprawdzianem. Wiara domaga się czynów miłości. Nie polega tylko na słuchaniu, lecz polega na jej wypełnianiu. W życiu chrześcijanina winny wzajemnie się dopełniać wiara i czyny miłosierdzia. One są koniecznym jej wyrazem. Wspomagajmy więc ubogich i organizacje, które niosą pomoc potrzebującym, i dzielimy się z ubogimi nie tylko chlebem, ale i odzieniem.

PODRÓŻNYCH W DOM PRZYJĄĆ

*T*rzy pierwsze uczynki miłosierdzia względem ciała: nakarmić, напоić, przyodziać, mówią o dzieleniu się swoimi dobrami materialnymi. Natomiast czwarty uczynek miłosierdzia: „podróżnych w dom przyjąć” – mówi przede wszystkim o dzieleniu się swoim miejscem w namiocie, mieszkaniu czy ojczyźnie. Polacy zawsze znani byli ze swej gościnności. Wyrażamy to przysłowiem (a one są mądrością narodu): „Gość w dom – Bóg w dom”. I czynili to bardzo często bezinteresownie, za „Bóg zapłać”, czyli bez zapłaty. Mieliśmy świadomość, że jesteśmy tu na ziemi przybyszami i pielgrzymami, czyli że zawsze jesteśmy w drodze. Wiemy dobrze, ile obecnie milionów Polaków od wielu lat mieszka poza granicami ojczyzny. Tam żyją, pracują i zakładają swoje rodziny. Stary Testament uczy, jaka powinna być nasza postawa wobec przybyszów. „Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedlił wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej” (Kpł 19,33-34). Warto postawić sobie pytanie: kiedy ostatni raz przenocowałem w swoim domu kogoś będącego w podróży. Zbliżające się Światowe Dni Młodzieży będą dla nas egzaminem z naszej gościnności.

WIĘŹNIÓW POCIESZAĆ

*M*yślę też o więźniach, którzy doświadczają ograniczenia wolności” (MV). Piąty uczynek miłosierdzia względem ciała dotyczy więźniów, którzy w odosobnieniu, za kratami wiodą smutne życie i odbywają karę za przewinienia. Nie można jednak pozostawić ich bez pomocy. Nasi bracia, przebywający w więzieniach, potrzebują nie tylko współczucia i modlitwy, ale i pocieszenia. W tym pocieszeniu zawiera się nadzieja, którą możemy im dawać, aby mogli powrócić do swoich rodzin i społeczności jako ludzie odnowieni i przemienieni. Pan Jezus w opisie sądu ostatecznego mówi: „Byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25,36). Za ten uczynek miłosierdzia otrzymacie nagrodę. Ale mówi także: „Byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie” (Mt 25,43). Pan Jezus utożsamił się z nimi. Wszystko, co czynimy dla nich, dla Jezusa czynimy. Ci, którzy tego nie czynili, nie byli ludźmi miłosiernymi i oni nie wejdą do królestwa niebieskiego. Pełnienie dzieł miłosierdzia lub ich zaniechanie decyduje o wiecznym losie człowieka. Ten uczynek miłosierdzia można realizować nie tylko przez odwiedziny w więzieniu, ale także poprzez wysyłane paczki, listy, prenumeratę prasy czy pomoc rodzinom osób uwięzionych.

CHORYCH ODWIEDZAĆ

horych nawiedzać” – szósty uczynek miłosierdzia względem ciała dotyczy ludzi chorych. Wiemy, że nie jest łatwo dźwigać krzyż choroby, zwłaszcza ludziom niepełnosprawnym, starym, samotnym, niedołącznym, leżącym w szpitalu czy hospicjum. Nie wolno nam zostawić chorych samym sobie. Przez nawiedzenie chorych możemy im ulżyć w cierpieniu i na różne sposoby im służyć. Możemy przede wszystkim z nimi porozmawiać. A każdy wie, jak ważne jest dobre i życzliwe słowo, skierowane do chorej osoby. Można wykonać wiele potrzebnych czynności domowych, a także załatwić wiele spraw poza domem. Odwiedzając chorych i troszcząc się o nich, czynimy to dla Chrystusa. W przypowieści o sądzie ostatecznym Pan Jezus mówi: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie”. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,36.40). Kościół poprzez wieki, pamiętając o tych słowach Jezusa, na różne sposoby troszczył się o ludzi biednych, chorych, samotnych. Cała jego działalność charytatywna w ciągu wieków, poprzez zakładanie i prowadzenie szpitali, jest tego najlepszym przykładem.

UMARŁYCH GRZEBĄĆ

ostatni uczynek miłosierdzia względem ciała dotyczy grzebania ciała ludzkiego. Grzebanie umarłych to, dosłownie biorąc, przykrywanie ich ziemią, czyli osłanianie ciała, które szybko ulega zniszczeniu. Jest to wyraz szacunku dla człowieka, gdyż nikt nie chciałby, aby jego zwłoki były profanowane po śmierci. Pochować zmarłego, to oddać mu szacunek i spełnić wobec niego ostatnią posługę. Szacunek dla umarłych towarzyszył od zawsze ludzkości. Nie powinno go zabraknąć także i w naszych czasach. Wyrazem tego szacunku jest także troska o groby umarłych. Znakiem pamięci o tych, którzy odeszli przed nami do domu Ojca, jest także modlitwa za umarłych. Dowodem szacunku jest również udział w pogrzebach bliskich, znajomych czy sąsiadów. Ten udział w pogrzebach jest potrzebny zwłaszcza rodzinie zmarłego. W wielkim bólu po stracie bliskiej osoby, obecność przyjaciół daje im poczucie, że nie są sami. Ta życzliwość przyjaciół i bliskich pomaga przetrwać najtrudniejsze dni żałoby. Można powiedzieć, że przez obecność na pogrzebie spełniamy dwa uczynki miłosierdzia; jeden wobec zmarłego, a drugi wobec rodziny przeżywającej żałobę.

MATKA MIŁOSIERDZIA

Maryja wypowiada przy nawiedzeniu św. Elżbiety słowa: „miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie”. Ona w sposób szczególny i wyjątkowy doświadczyła też miłosierdzia, a równocześnie w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Ofiara ta jest ściśle związana z krzyżem Jej Syna, u którego stóp wypadło Jej stanąć na Kalwarii. Ofiara ta stanowi swoisty udział w tym objawieniu się miłosierdzia, które dokonało się przez krzyż. Jest Ona także Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało i wie, jak ono jest wielkie. W tym znaczeniu nazywamy Ją Matką miłosierdzia. Ten tytuł mówi o Niej jako o Matce Ukrzyżowanego i Zmartychwałego Pana. Jako o Tej, która doświadczywszy miłosierdzia w sposób wyjątkowy, wysługuje nam to miłosierdzie przez całe swoje ziemskie życie, a przede wszystkim u stóp krzyża swojego Syna. I to miłosierdzie ciągle świadczy nam wszystkim. „Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (KK 62, por. DiM 9).

SALVE REGINA

Papież Franciszek kończy bullę *Misericordiae vultus* odwołaniem się do Matki Miłosierdzia. „Myśl moja biegnie teraz do Matki Miłosierdzia. Słodycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku Świętym, abyśmy wszyscy potrafili odkryć radość z czułości Boga. Nikt tak jak Maryja nie poznał głębokości tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem. Wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego weszła do sanktuarium miłosierdzia Bożego, ponieważ wewnętrznie uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości. (...)”

Pod krzyżem Maryja wraz z Janem, uczniem miłości, stała się świadkiem słów przebaczenia, które wyszły z ust Jezusa. Najwyższy akt przebaczenia dla tego, kto Go ukrzyżował, ukazuje nam, jak daleko może sięgać Boże miłosierdzie. Maryja potwierdza, że miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nie wykluczając nikogo” (MV 24). Do Niej trzeba nam się zwracać słowami starożytnej modlitwy: *Salve Regina* – Witaj Królowo, i prosić, by nie przestała zwracać na nas swoich oczu pełnych miłosierdzia.

IKONA BRAMA MIŁOSIERDZIA

Maryja jest Matką Miłosierdzia, która ma dla wszystkich litościwe i macierzyńskie serce skłaniające Ją do okazywania miłosierdzia. Współdziałała Ona z Chrystusem dla objawienia się pełni miłosierdzia, a obecnie budzi w ludzkich sercach nadzieję na Boże zmiłowanie i prowadzi do źródeł Bożego miłosierdzia.

Chrześcijanie stosunkowo wcześniej zaczęli uświadamiać sobie prawdę, że Maryja ma udział w tajemnicy miłosierdzia Bożego. Zaczęto wzywać i zwracać się do Niej jako Matki miłosierdzia. Najstarszym tego świadectwem jest powstała na Wschodzie w IV wieku antyfona *Pod Twoją obronę*, która w swej pierwotnej wersji zaczynała się od słów: „Do twego miłosierdzia uciekamy się Bogarodzico”. Jest to pierwsza chrześcijańska modlitwa do miłosierdzia Maryi. Wyrazem tej wiary w miłosierdzie Maryi są także ikony Matki Bożej. Jedna z nich znajduje się w Jarosławiu, w cerkwi grekokatolickiej. Pochodzi ona z XVII wieku i przedstawia Matkę Bożą trzymającą Jezusa. Widnieje na niej napis: „Drzwi Miłosierdzia otwórz nam”. Ojciec święty Franciszek poprosił, aby była przywieziona do Rzymu i wystawiona na placu św. Piotra w czasie Mszy Świętej inaugurującej otwarcie Roku Miłosierdzia.

WOŁANIE O MIŁOŚĆ SILNIEJSZĄ OD ZŁA

więty Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* zachęca do gorącej modlitwy, do wołania o miłosierdzie na miarę potrzeb i zagrożeń człowieka w świecie współczesnym. Kończy ją modlitwą: „W imię Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w duchu Jego mesjańskiego posłannictwa, które trwa w dziejach ludzkości, podnosimy nasz głos i błagamy, aby raz jeszcze na tym etapie dziejów objawiła się owa Miłość, która jest w Ojcu, aby za sprawą Syna i Ducha Świętego okazała się obecną w naszym współczesnym świecie i potężniejszą niż zło; potężniejszą niż grzech i śmierć. Błagamy za pośrednictwem Tej, która nie przestaje głosić «miłosierdzia z pokolenia na pokolenie», a także tych wszystkich, na których wypełniły się już do końca słowa z kazania na górze: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią»” (DiM 15).

JAK WIELKIM JEST MIŁOSIERDZIE TWOJE



Boże niepojęty. Jak wielkim jest miłosierdzie Twoje, przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie i anielskie razem; wszyscy aniołowie i ludzie wyszli z wnętrzości miłosierdzia Twego. Miłosierdzie jest kwiatem miłości; Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyną, w miłosierdziu się przejawia. Na co spojrzę, wszystko mi mówi o Jego miłosierdziu, nawet sama sprawiedliwość Boża mówi mi o Jego niezgłębnym miłosierdziu, bo sprawiedliwość wypływa z miłości (Dz. 651).

O, jak wielkie jest miłosierdzie Pańskie, ponad wszystkie przymioty Jego; miłosierdzie jest największym przymiotem Boga, wszystko, co mnie otacza, o tym mi mówi. Miłosierdzie jest żywotem dusz, litość Jego jest nieprzebrana. O Panie, patrz na nas i postępuj z nami według litości Twych niepoliczonych, według wielkiego miłosierdzia Twego (Dz. 611).

O WDZIĘCZNOŚCI ZA MIŁOSIERDZIE BOŻE

*K*ażdy z nas ustawicznie doznaje opieki Boga miłosiernego, który z macierzyńską dobrocią i troskliwością zaopatruje nas na wszystkie potrzeby życia. Gdyby Bóg nie błogosławił prac naszych, gdyby poskąpił kropli deszczu na rolę, gdyby nas wypuścił ze swojej troskliwej opieki, znikłyby wszystkie usiłowania, zachody, a z nimi i życie człowieka. Nadto doznajemy wielkiego miłosierdzia Bożego w rzeczach nadprzyrodzonych: oto Chrystus Pan ustawicznie oczyszcza dusze nasze z trądu grzechu i przyjmuje nas – synów marnotrawnych – w otwarte ramiona, jako Ojciec miłosierdzia. Dlatego każda okruszyna chleba i kropla wody, jaką bierzemy do ust, a tym bardziej łaska wywołująca łzę żalu i odpuszczenie grzechów, wołają do nas, byśmy oddawali Bogu dług wdzięczności za doznawane miłosierdzie (bł. ks. Michał Sopoćko).

MODLITEWNE ZAKOŃCZENIA ROZWAŻANIA

Responsorium

*Po każdym rozważaniu można odmówić krótkie
responsorium*

- P. Bóg jest miłosierny i łaskawy, /
Nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
- W. Bóg jest miłosierny i łaskawy, /
Nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
- P. On odpuszcza wszystkie nasze winy.
- W. Nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
- P. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
- W. Bóg jest miłosierny i łaskawy, /
Nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.

Koronka do Miłosierdzia Bożego

Do odmawiania na różańcu

Na początku:

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach (1 raz):

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę
i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego
Jezusa Chrystusa – *na przebłaganie za grzechy nasze
i całego świata.*

Na małych paciorkach (10 razy):

Dla Jego bolesnej męki – *miej miłosierdzie dla nas
i całego świata.*

Na zakończenie (3 razy):

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny,
zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

Często na zakończenie koronki odmawia się również:

O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Najświętsze-
go Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas
– *ufamy Tobie* (3 razy).

Jezu, ufam Tobie (3 razy).

Zawierzenie świata Miłosierdziu Bożemu

Boże, Ojcze miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojcze Przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!”

Akt zawierzenia dokonany w Krakowie-Łagiewnikach
w 2002 roku przez św. Jana Pawła II

Modlitwa na Rok Miłosierdzia Bożego

Panie Jezu Chryste, Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłośnierni, jak Ojciec nasz niebieski, i powiedziałeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jęgo. Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.

Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza od niewoli pieniądza, a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia wyłącznie w rzeczach stworzonych. Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie, a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju.

Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki, jakbyś je wypowiedział do każdego z nas: O, gdybyś znała dar Boży!

Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego, Boga, który objawia swoją wszechmoc przede wszystkim przez przebaczenie i miłosierdzie: spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie, swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego.

Ty zechciałeś również, aby Twoi słudzy przybrani byli w słabość po to, aby mogli okazywać słusne współczucie tym, którzy trwają w niewiedzy i błędzie: niech każda osoba, która się do nich zwraca, czuje się oczekiwana, kochana oraz doświadczająca przebaczenia od Boga.

Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jego namaszczeniem, aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana, a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem mógł nieść dobrą nowinę ubogim, głosić wolność więźniom i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.

Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia, Ciebie, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

SPIS TREŚCI

Dajmy się Bogu zaskoczyć	7
Czym jest jubileusz?	8
Miłosierna miłość	9
Doświadczyć miłosierdzia	10
Czas łaski	11
Bóg cierpliwy i miłosierny	12
Bo Jego miłosierdzie na wieki	13
Bo tak Bóg umiował świat... ..	14
Bóg jest miłością	15
Bóg obdarowuje	16
Bóg bogaty w miłosierdzie	17
Miłosierni jak Ojciec	18
Ofiara prześlągalna	19
Abyśmy życie mieli	20
Chrystus „wydał się za nas”	21
Doznał miłosierdzia	22
Bóg upodobał sobie miłosierdzie	23
Najważniejszy atrybut Boży	24
	77

Oblicze miłosiernego Ojca	25
Chrystus ikoną miłosierdzia	26
Wyobrażenia miłosierdzia	27
Miłosierne Serce	28
Kościół głosi miłosierdzie	29
Przestań się lękać	30
Czynić miłosierdzie	31
<i>Dives in misericordia</i>	32
Przebaczenie	33
Miłosierni wobec naszych braci	34
Bądźcie miłosierni	35
Nawrócenie	36
Pielgrzymka i Drzwi Święte	37
Znaki miłosierdzia	38
Czym jest odpust?	39
Warunki zyskania odpustu	40
Apel o przebaczenie	42
Uczynki miłosierdzia	43
Posługa miłosierdzia zakonów	44
Apostołki miłosierdzia	45

Miłosierdzie w Krakowie	46
Iskra miłosierdzia	47
Św. Jan Kanty – kapłan i profesor	48
Św. brat Albert – być dobrym jak chleb	49
Św. Faustyna – apostołka Miłosierdzia Bożego	50
Uczynki względem duszy – Grzesznych upominać	51
Nieumiejętnych pouczać	52
Wątpiącym dobrze radzić	53
Strapionych pocieszać	54
Krzywdy cierpliwie znosić	55
Urazy chętnie darować	56
Modlić się za żywych i umarłych	57
Uczynki miłosierdzia względem ciała	58
Głodnych nakarmić	59
Spragnionych napoić	60
Nagich przyodziać	61
Podróżnych w dom przyjąć	62
Więźniów pocieszać	63
Chorych odwiedzać	64

Umarłych grzebać	65
Matka Miłosierdzia	66
<i>Salve Regina</i>	67
Ikona <i>Brama Miłosierdzia</i>	68
Wołanie o miłość silniejszą od zła	69
Jak wielkim jest miłosierdzie Twoje	70
O wdzięczności za miłosierdzie Boże	71
Modlitewne zakończenia rozważania	72
Responsorium	72
Koronka do Miłosierdzia Bożego	73
Zawierzenie świata Miłosierdziu Bożemu	74
Modlitwana Rok Miłosierdzia Bożego	75